KURJER WARSZAWSKI.

D. 20 Marca. — Rok 1843. Poniedziałek. № 77. Jutro, S. Benedykt.

Wczoraj w Kościele XX. *Piiarów* Amatorowie muzyczni wykonali Mszę *nową*, Józefa *Elsnera*, pod dyrekcją tegoż. Nieustaiacy w pracy pomnażania dzieł muzycznych Religijnych ten Mistrz szanowny, ofiarował to nowe dzieło w dniu swych Imienin. W kościele XX. *Bernardynów* wykonano Mszą J. *Krogulskiego* Nr 2, Psalm tegoż, OJCZE NASZ wiersz D. *Minasowicza*, muzyka Ig: *Dobrzyńskiego*; u XX *Augustja*: Mszę *Hajdena*.

Wiele znakomitych Osób, w ogóle nader świetne grono kilkaset słuchaczów znajdowało się wczoraj na *Poranku muzycznym*, danym w Sali Koncertowej pałacu *Paca*, na dochód ubogich; zabawę tę zaszczycić raczył obecnością swoją JO. XIAŻĘ NAMIESTNIK Dostojnego Gościa i przybywające Damy przyjmował JW. Radca Stanu Hr: *Skarbek* przewodniczący w Komitecie utworzonym do organizowania tych dobroczynnych zabaw. Zadowolenie słuchaczów było powszechne, tak z wyboru dzieł muzycznych, z których część znaczna iest utworu zaszczytnie znanych Kompozytorów tutejszych, *Szopena*, Ig: *Dobrzyńskiego* i *Tejchmana*, iako też i z doskonałego oddania takowych. Ballada *Szopena* wykonaną została na fortepjanie przez Hrabinę z Wodzińskich *Skarbkową*; śpiewy przez Panny Jadwigę *Młokosiewicz* i *Smoczyńską*, oraz JP. *Tejchmana*; iakotéż warjacje *Artota* na skrzypcach przez Pana *de Horn*; podwójny kwartet *Spohra* przez Amatorów i Artystów. Oklaski wznawiały się po ukończeniu każdego dzieła, szczególniej po wielkiej Arji z opery *Marino Faljeri* i Balladzie *Szopena* prawdziwie po mistrzowsku i z wielkim talentem oddanych. Piękny duet w pierwszej części koncertu, snadź do głosu śpiewaiącej go Amatorki napisany, tyle w nim było precyzji, iest kompozycji JP. *Tejchmana*. Orkiestrą i chórami dyrygował JP. *Dobrzyński*, Autor harmonijnej *Symfonji* i pięknego *chóru*, które rozpoczynały i kończyły oddział 2gi koncertu. Zebrana wczoraj Publiczność rozeszła się z uczuciem sprawiedliwie wywołanej wdzięczności dla Dam, które talentem swoim tak łaskawie przyłożyć się raczyły do uświetnienia i wykonania tego dobroczynnego dzieła.

— Zwłoki ś. p. Jana *Myszkowskiego* Emeryta, byłego wojskowego, ostatecznie Sekretarza Jlnego w Dyrekcji Dróg i Mostów, w dniu 18 b. m. odprowadzone zostały przez Krewnych, dawnych iego Kolegów, Przyiaciół i Znaiomych, na miejsce wiecznego spoczynku. *Myszkowski* należał do rzędu ludzi odznaczaiących się miłością do nauk, rzetelnością charakteru, dobrocią serca, przyiacielską i ludzką uczynnością. Pamięć iego przymiotów zostanie w sercach tych wszystkich co go z bliska znali i szacowali. Dawny iego Towarzysz broni z miłem wspomnieniem na ubiegłe chwile Koleżeńskiego z nim pożycia i z ściśnionem sercem żalu po iego stracie, poświeca te kilka słów śmiercią zerwanej przyiaźni. *F. Z.*

— Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla ubogiej Matki która powiła troie dziatek od D. L. zł. 5; dla tejże od Hirscha przegrany zakład do M. P. zł. 5.

— Dotąd wyszłych 9 Nrów pisma perjodycz:, p: t: *Kmiotek*, zawieraią: *Od Redakcji* Prośba do JWW. i WW. Właścicieli ziemskich i wszystkich dobru ludu, a mianowicie dobru wiejskiego ludu życzliwych osób. *Prośba do Gwiazdki* przez L. E. Rejszla. Życzenia na nowy rok dla Czytelników Kmiotka. Odpowiedź na zagadnienie o sprzedaży iaj. Zagadnienie dane Jackowi. O użytkach i pożytkach z Kalendarza dla Gospodarza. Poczciwy Siewc. Sposób dobrego przechowania raków w sadzach. Marcin Rzepka wzorowy Kmiotek. Nauki wiejskiego Plebana. Piotr, poczciwy rzemieślnik. Jak się poznaią lata koni; iak długo pracować może koń roboczy? Koń i koniki polne (bajka). Jak poznać czy w płótnie iest bawełna. Odpowiedź na zagadnienie Jacka. Zagadnienie dane Antce. Dobry Pan. Michał Skorupka. BÓG będzie opiekować się tobą (powieść z prawdziwego wypadku). Sprawiedliwość Bozka. Jakiej uprawy

wymaga groch? w iakiej porze sieiemy groch, ile potrzeba ziarn na pewną przestrzeń, i iak ie głęboko w ziemi umieszczamy? Zazdrość. Miłosierdzie. Użytek liści upadłych z drzew. Prenumerata przyjmuie się w Księgarni Wydawcy *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496, po zł. 8 rocznie, na Urzędach i Stacjach poczto:, po zł. 10 rocznie. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po Iszym akcie *Sylfidy* przywołana JPanna *Wendt*, Taż po ukończeniu i JP. *Turczynowicz*. W Rozmaitości po *Dobrym przykładzie* JPanna *Damse*; po *Wypadkach domowego pożycia* JPani *Halpert* i JP. *Jasiński*; po *Pułkowniku z r. 1769*, JPanny *Mezier* i *Damse*. Poiutrze w sali Redutowej o Iszej Koncert wokalny JPana *Pantaleoni*.

Z Kieleckiego — Dnia 14 b. m. zszedł z tego świata JW. Stanisław Hr: *Wodzicki* b. Senator Woiewoda Królestwa Polskiego, Kawaler wielkiej wstęgi Orderu Śgo Stanisława, były Prefekt Departam: Krakows: za Xstwa Warszaws: i b. Prezes przez ciąg lat 15 Rzeczypospolitej *Krakowskiej*, Członek licznych zagranicznych naukowych Towarzystw, wreszcie Autor wielu dzieł szacownych w nauce *botanicznej*. Życie tego czcigodnego męża od lat młodzieńczych, było wyłącznie poświęcone usługom kraiu i współobywateli swoich. Wszędzie i we wszystkich zawodu swego koleiach, zostawił po sobie przykład światłego i bezwzględnego zamiłowania dobra ogółu. Wytrwałość w dotkliwych przeciwnościach, rzadkich cnot, przymiotów duszy tkliwej, pełnej prostoty, wylanej dla familji i przyiacioł, a nadewszystko pałaiącej poświęceniem dla ziomków swoich, których pozyskał ogólną cześć i uwielbienie. Nie mogło to ujść sprawiedliwemu ocenieniu kraiu, któremu tak długo przewodniczył; a wdzięczność powszechna wyraziła się iednomyślną uchwałą Sejmu Krakow: wybiciem *złotego medalu*, który uwiecznił zaszczytnie pamięć iego zasług. Na schyłku dni swoich, oddalony od zgiełku świata, dzielił zatrudnienia swoie między naukami a ulubionemi *plantami*, które staraniem swoiem stanowią w dobrach *Niedzwiedź* ieden z najznakomitszych zbiorów w Polsce. A przeżywszy lat spełna 79, zakończył czynne i zacne życie swoie wśród łez i nieukoionego żalu familji i licznych przyiacioł.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Wszystkich Świętych w *Wieluniu*. Za pomysłem W. Freder: *Goleńskiego* Naczelnika Powiatu Wieluńs: i za wspólną z nim naradą, Rada Szczegółowa ogłosiła na korzyść Szpitalu, oraz ubogich po za Szpitalem będących 7 balów. Z okazji tych zabaw, Szpital zyskał czystego dochodu rubli sr: 150, a ubodzy po każdym balu otrzymali zaspakaiaiące wsparcie. Okoliczność ta daie powód Radzie Szczegółowej do publicz: podziękowania W. Fr. *Goleńskiemu* za szczególną troskliwość iego ku pomnażaniu dochodów Szpitalu, który iak zawsze tak i tym razem idąc w pomoc cierpiącym, odstąpił dla zabaw przez Radę dawanych bezkorzystnie w gmachu swoim sali i przyległych apartamentów przez siebie zajmowanych. Również poczytuie Rada za obowiązek złożyć podziękowanie JWW. i WW. Obywatelom, Urzędnikom i Duchownym za popieranie zamiarów Jej i udzielanie na ten cel składek, osobliwie iednakże składa najczulsze podziękowanie W. Stan: *Bartochowskiemu* Dziedzicowi dóbr *Skomlina*, który obok każdorazowego uczęszczania na zabawy cel dobroczynny maiące, hojnie obdarzał nieszczęśliwych. Nakoniec nie może pominąć Rada złożenia podobnego podziękowania W. Janowi *Turchetty* Pisarzowi Sądu Pok: Okrę: Wieluńs:, b. Członkowi Rady, który zaproszonym będąc na Gospodarza zabaw, przyczynił się swą gorliwością i staraniem do powiększenia dochodów, na cel dobroczynny przeznaczonych. Podziękowanie to raczcie przyiąć JWW. i WW. Obywatele, Urzędnicy i Duchowni, iako głosem cierpiących, Wam składaiące się. *Trepka. Lenkiewicz.*

Dnia 17go b. m. o godz: 4tej z rana w *Radomiu*, przeniosła się do wieczności ś. p. Emilja z Dzimińskich *Rybczyńska*; w krótkiej pielgrzymce tego świata, dała dowody wielkich przymiotów społeczeńskiego pożycia, wzorowa Żona, czuła i dobra Matka, przywiązana Siostra, stała Przyiaciółka, miłosierna na ubogich, oto przymioty, które zdobiły iej piękną duszę. Żal tych co ią

znali, niech będzie nagrodą cnotliwego Jej życia. Pokój Jej cieniom!

Ameryka. — W *Guaiaquil* w Nowej Granadzie żółta febra grasuie w sposób straszliwy, ludność zmniejszyła się do 4000 głów. Między zmarłemi było wiele osób znakomitych. W *Hawanie* obawiano się wybuchu tejże zarazy z powodu, iż statek z Guaiaquil zawinął bez kwarantanny.

Anglja. — Dzienniki czynią uwagę, że były Prezas Kontroli wschodnio indyjskiej P. *Hobhonse* (Hobhans) umyślnie bawi teraz w *Rzymie*, aby uniknąć rozpraw parlamentowych o *Afganistanie* — S. *Ashley* (Eszlej), nie Lord tegoż nazwiska, został skazany na 7-letnie wygnanie za skradzenie łyżek srebrnych w kilku Resursach. — PP. *Charlewood* (Czerlud) i *Wright* (Rajt), którzy dotychczas dowodzili flottą *mexykańską*, na rozkaz Rządu, wrócili do Anglji; mówią iednak o wysłaniu 2ch innych Officerów dla tejże flotty. — Dyrektorowie tunelu pod *Tamizą* prosili Xcia *Wellingtona* aby im oznaczył dzień między 18tym a 25tym b. m. dla poświęcenia tunelu i znajdowania się na uczcie, przy tej okoliczności dać się maiącej. — Ledwo ogłoszono wyrok w sprawie *Mak Naughtena*, a iuż znowu stawiono przed sądem Policji rzeczywiście szalonego, który przyznał się do zamachu przeciw dostojnym osobom; tym razem wszakże nietylko przeciw Panu *Peel* (Pil) ale i samej Królowej, warjat ten który zamierzył się przeciw obu tym osobom, iest także *Szkotem*, nazwiskiem *Stevenson*, lat 32 maiącym, rodem z *Belltries*. Kapitan *Hurst* z parostatku *Gazelle* 9go b. m. dostawił go Policji, albowiem *Stevenson* na przeprawie do *Londynu* rozpowiadał, że iuż 6 razy pisywał do Pana *Pil* o schadzkę, ale nie otrzymał odpowiedzi, i że postara się o usunięcie Królowej, albowiem rzeczą iest niestosowną, aby Kobieta rządziła kraiem. Nieiaki *Hewitt* który z nim odbył podróż do *Londynu*, zeznał, iż *Stevenson* groził zamordowaniem Królowej i Roberta *Pil*. Więzień przyznał się do tego, ale wprzódy powiedział: że chce Królowę skłonić do opuszczenia rządów słowami Biblji: »Kobieto, przedewszystkiem bądź posłuszną twoiemu Mężowi." *Stevenson* iest Tkaczem. — Minister skarbu P. *Goulburn* (Gulbern) zaskarżył w Policji byłego Kapitana flotty Jana *Dillon* o knowanie przeciwko niemu zbrodniczego zamachu. *Dillon* od 10ciu lat domaga się u Rządu 30,000 dukatów za zabranie statku *Peru*, iego pretensje zostały uznane słusznemi, mimo to nie wypłacaią mu należytości, chociaż *Dillon* żyie w najdotkliwszej nędzy. Z iego listów do Ministra i zeznań wielu świadków okazuie się rzeczywiście, że groził zamordowaniem Pana *Gulbern*. Policja wydała rozkaz aby winnego aresztowano, ale przekonano się, że iuż iest osadzony za długi, tu bacznie go pilnuią. — Statek *Akteon* przywiózł wiadomość o ogromnych szkodach zrządzonych na wyspach zachodnich Indji przez trzęsienie ziemi 8go Lutego. — Stan zdrowia Pana Karola *Bagot* byłego Gubernatora *Kanady* iest bardzo niebezpieczny. — Dziennik *azjatycki* zawiera list Pana Henryka *Pottinger* do Dowódzcy wojsk lądowych i morskich w *Chinach* w którym donosi, że przeszło 40 Officerów ang: odłupało części sławnej wieży porcelanowej w *Nankinie* i zabrało bożyszcza. Obawiano się, aby to nie wywarło straszliwej pomsty. — Do *Londynu* przybyło kilka statków z *Chin* obładowanych herbatą.

Belgja. — P. *Caumartin* (Komartę) 8go b. m. przybył do *Bruxelli*, aby stawić się przed sądem w procesie o zamordowanie Pana *Syrey*.

Francja. — Poseł *Austrj:* Hrabia *Appony* 7go b. m. cały wieczór zabawił w pałacu królewsk:. — Jenerał Porucz: *Dumas de Polart* rozstał się z tym światem; gdy Kapłan przybył udzielić mu pomocy religijnej, konaiący iuż nie był w stanie wymówić i słowa, ale przeżegnał się kilkakroć. Pleban miejscowy nie chciał dozwolić pogrzebu, dopiero Pułkownik gwardji narod: P. *Coudre* (Kudr) postarał się o zjednanie mu pogrzebu. — Jenerał *Changarnier* (Szangarnje) ruszył przeciw *Kalifowi*. — Monitor paryzki zbiia pogłoskę, iakoby nowy traktat handlowy między *Anglją* a *Francją* był iuż podpisany. — Na posiedzeniu izby Parów

10go b. m. Hrabia *Portalis* miał mowę pochwalną zmarłego Hrabiego *Simeon.* — Jenerał *Jacqueminot* (Żakmino) miewa częste narady z Ministrem spraw wewnętrz: w przedmiocie wyborów oficerów gwardji narodowej.

Hiszpanja. — Jenerł *Valdez*, którego Anglicy tak chętnie widują w urzędzie Jenerał-Kapitana wyspy *Kuby* za to że iest przeciwnym handlowi niewolnikami, właśnie dla tego ma być odwołany.

Rozmaitości. — Improwizator *Giustiniani* (Dżiustiniani) wrócił do *Petersburga.* Pierwszy koncert *Rubiniego* w tej stolicy był 14go b. m. Ceny były 15 i 10 rubli assygna:. — Największa sztaba żelazna iaką kiedy widziano, wywalcowaną została w m. z. w zakładzie fabrycznym *Cyfarthfa* w *Anglji;* sztaba ta ma 25 stóp długości, 6 szerokości, a waży przeszło 2,500 funtów. — Doniesionem było, że teraz *Chińczycy* cywilizuią się na sposób francuzki i angielski, bo iuż piią i smakuią w szampanie i porterze; teraz donoszą, że dla skompletowania cywilizacji, sprowadzać będą i *Piwo bawarskie.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Karol Hr: z Radomia; Sierakowski Józ: Hr: z Pruss; Czekierski Wal: Pisarz Maga: Soln: z Miszewa; Nakielski And: Oby: z Zagwizd; Łempicki Hiero Obyw: z Gołomina; Lasocki Józ: Oby: z Czernika; Sarnacki Waleri: Dz: z Kopytowa; Łaniewski Karo: Dz: z Bychawy; Wolski Henr: Dz: z Potoku; Zamojski Felix Dz: z Grabolik; Pruszkowski Sewe: Dz: z Bikowa.

DONIESIENIA.

KOLONJA zwana Marywil, 3 wiorsty za Pragą, 1 od szose do Jabłonny prowadzącej, iest do sprzedania. Oprócz wygodnych i licznych zabudowań, znajduie się na tej Kolonji Cegielnia, materjał wytoczony na 300,000 cegieł, i około 500,000 na dachówkę; grunty i łąki obszerne i nader urodzajne. Są także obecnie do naięcia na całe lato rozmaite MIESZKANIA porządne i w nader przyiemnem położeniu, pod lasem. Życzący sobie kupić Kolonję, Cegłę, lub też wynaiąć pomieszkanie, udać się raczy na miejsce do Właściciela Kłodnickiego, przez rogatki Petersburgskie po szose ku Jabłonnie do karczmy zwanej Pelcowizna, lub Alexandrów, gdzie wskażą kolonją powyższą, o wiorstę od tego miejsca na prawo nieco za laskiem położoną.

NAGRODY ZŁ: 24. Idąc z ulicy Leszno przez Rymarską, Żabią, Graniczną na Grzybów, lub w powrocie Dorożką na Leszno, zgubiono BANDLOK złoty od kolczyka, szmaragdem, rautami i perłami nasadzany. Znalazca raczy oddać pod Nr 711 przy ulicy Leszno, do Gospodarza.



Dwa lekkie POWOZY w dobrym stanie, z których ieden iest z fordekiem, z zapaśnemi kołami, są do zbycia w domu przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senator: pod Nr 477 lit: A. Wiadomość u Stróża Jakóba.

W dniu 9 (21) Marca o godz: 10 z rana, i dniach następnych, ruchomości iako to: Miedź rozmaita, Lustra rozmaite, Bielizna, Kanapy, Krzesła iesionowe, Zegary, Stoły, Szafy, Srebro 12ej próby, Obrazy olejno malowane, Lichtarze, Noże, Talerze z porcelany Saskiej, Szkło rozmaite, Lampy, Konfitury i t. p., w Warszawie przy ulicy Krak: Przedm: pod Nr 388, przed podpisanym Komornikiem sprzedawane będą.

Antoni Osiński, Kom:.



PANNY, usposobione do Szycia Kapeluszy Słomkowych mogą znaleść zatrudnienie w Fabryce *Lotha* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 444.

CERTYFIKAT Banku Polskiego lit: B na zł. 200, na Obligacją cząstkową Serji 2624 Nr 262,332 zagubiony został; przestrzega się każdego, aby nikt takowego nie nabywał, ponieważ właściwe kroki iuż przedsięwzięte zostały, iż w razie z losowania na ten Ner wygrana przypaść mogąca, nikomu innemu, iak tylko prawemu właścicielowi wypłaconą zostanie.



Jest do zbycia BILLARD z wszelkiemi rekwizytami, i LAMPA wiszaca, o iednym kinkiecie; maiący chęć nabycia, raczy się zgłosić na ulicę Senatorską pod 478, wchodząc w bramę po lewej ręce.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w połud: 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 66ty raz *Precjoza;* między tańcami będzie *Kaczucza a la Grotesk*, którą niedawno tańczyli Hiszpanie: Pana *Kabrubi* zastąpi JP. Felix *Krzesiński*, a Pannę *Manuele*, JPan An: *Tarnowski.*

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, JP. *Danecki* grać będzie od godziny 6tej.

Dziś w Kawiarni w d. Lilpopa na rogu ulicy Bielańskiej i Tłumac: Nr 600, JP. *Bertman* grać będzie.

Dziś w Lokalu Piwa Bawarskiego pod Lipką, przy ulicy Przeiazd, JP. *Wilhelm* grać będzie od godz: 6ej.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Rezlera ulica Krak:-Przedm: N. 451. Panny *Szyld* grać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Baroka na rogu ulic Krak:-Przedm: i Trębackiej Panny *Ensman* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej, obok domu W. Stejnkellera, Panny *Bittner* grać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, Panny *Noir.s* grać będą.